

Sygn. akt I ACa 665/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. (...)Funduszu (...)w W.

przeciwko A. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 lutego 2016 r. sygn. akt I C 560/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Wojciech Kościółek SSA Teresa Rak

Sygn. akt I ACa 665/16

UZASADNIENIE

Powód D. (...)Fundusz (...)w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. Ż. kwoty 103 270,76 zł z odsetkami od kwoty 102 701,96 zł od dnia 24 listopada 2014r.

Na uzasadnienie żądania podał, że pozwana zawarła umowę kredytową z (...) Bank S.A. w W.. Ponieważ kredyt nie został w całości spłacony, Bank wypowiedział umowę, a dochodzona kwota to aktualna wysokość zadłużenia. (...) Bank zawarła z powodem umowę cesji i przeniosła na rzecz powoda wierzytelność przysługującą względem powoda.

W dniu 11 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy L.wydał w sprawie nakaz zapłaty uwzględniający powództwo.

Pozwana A. Ż. od nakazu zapłaty złożyła sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa. Podniosła, że kredyt miał związek z prowadzonym przez nią przedsiębiorstwem, które zbyła I. K. (1). I. K. (1) zobowiązała się do spłaty kredytu.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej A. Ż. na rzecz strony powodowej D. (...)Fundusz (...)w W. kwotę 103.270,76 zł oraz odsetki ustawowe od kwoty 102.701,96 zł od dnia 24 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości ustawowej za opóźnienie; nadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.651 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, a kosztami sądowymi w całości obciążył Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

W dniu 13 kwietnia 2011 roku pozwana A. Ż. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej prowadzonej pod nazwą (...) zawarła z (...) Bankiem SA w W. umowę kredytu (...) (...). Pozwana pod wskazaną nazwą prowadziła portal społecznościowy w Internecie. W dniu 17 lutego 2012 roku zawarła z I. K. (1) umowę nazwaną „umową przedwstępną”, którą sprzedała przedsiębiorstwo, w ramach którego prowadziła portal społecznościowy (...). Pomimo tego, że użyto nazwy umowa przedwstępna to w rzeczywistości na podstawie tej umowy doszło do przeniesienia przedsiębiorstwa, w szczególności cały portal został przeniesiony na serwery zarządzane przez I. K. (1). Zapłacona została też część ceny. I. K. (1) w umowie zobowiązała się, na zasadzie art. 392 kpc, do spłaty wymienionego wyżej kredytu. Do czasu zbycia przedsiębiorstwa pozwana spłacała kredyt regularnie. Początkowo również I. K. (1) wywiązywała się z tego obowiązku, ale po jakimś czasie zaprzestała spłaty rat kredytu. W efekcie Bank dokonał wypowiedzenia umowy kredytowej.

Ustalił nadto Sąd, że w dniu 12 czerwca 2014 roku (...) Bank S.A. w W. zawarł z D. (...)Fundusz (...)w W. umowę o przeniesieniu wierzytelności na podstawie której Bank przeniósł na powoda wierzytelności względem pozwanej wynikającą z umowy kredytu(...) (...). Bank nie został powiadomiony o zbyciu przedsiębiorstwa i nie wyrażał zgody na przeniesienie przez dłużnika zobowiązania na osobę trzecią.

Niesporna była wysokość zadłużenia wynosząca 103.270,76 zł i odsetki od kwoty 102.701,96 zł od dnia 24 listopada 2014r.

Dokonując oceny dowodów Sąd jako wiarygodne uznał zeznania pozwanej. W szczególności sąd dał wiarę, że umowa nazwana „umową przedwstępną” w rzeczywistości była umową ostateczną i przeniosła przedsiębiorstwo pozwanej portal (...) na rzecz I. K. (1). Oparł się Sąd również na dokumentach, których prawdziwości strony nie kwestionowały.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zwrócił uwagę, że fakt i wysokość zadłużenia nie były kwestionowane. Pozwana kwestionowała natomiast swoją odpowiedzialność, powołując się na zbycie przedsiębiorstwa i przejęcie zobowiązania spłaty kredytu przez I. K. (1). Istotą sporu było więc, czy powołana okoliczność wyłączyła odpowiedzialność pozwanej.

Wskazał Sąd, że podstawę żądania stanowi umowa kredytowa oraz art. 353 kc, 353¹ kc, 354 kc, 471 kc, 359 §1 kc, 481 §1 i 2 kc w związku z art. 509 kc.

Zbycie przedsiębiorstwa przez dłużnika nie zwalnia go z zobowiązania związanego z tym przedsiębiorstwem względem wierzyciela, co wynika z art. 55⁴ kc, który przewiduje solidarną odpowiedzialność nabywcy i zbywcy przedsiębiorstwa, chyba że nabywca w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy jest ograniczona do wartości nabytego przedsiębiorstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć. Zgodnie z zasadami odpowiedzialności solidarnej (art. 366 kc) pozwana jest więc zobowiązana względem powoda i może on żądać od niej zapłaty całej kwoty.

Odnosząc się z kolei do problematyki przejęcia długu Sąd Okręgowy wskazał, że nie doszło do przejęcia długu przez I. K. (1). Nie zawarta została bowiem ani umowa między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika, ani umowa między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela (art. 519 kc). Wierzyciel nie wyrażał też zgody. Zatem umowę o przeniesieniu przedsiębiorstwa zawarta pomiędzy pozwaną, a I. K. (1) w zakresie przejęcia długu należy, zdaniem Sądu pierwszej instancji, uznać za niezawartą w rozumieniu art. 519 kc. Skutek tej umowy należy więc oceniać przez pryzmat art. 521 § 2 kc, co oznacza, że I. K. (2) jest odpowiedzialna względem pozwanej A. Ż. za to, że wierzyciel nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia. Tak też zobowiązanie do spłaty długu przez I. K. (2) rozumiały również strony umowy o przeniesieniu przedsiębiorstwa, skoro powołały się na art. 392 kc, który stanowi, że jeżeli osoba trzecia zobowiązała się przez umowę z dłużnikiem zwolnić go od obowiązku świadczenia, jest ona odpowiedzialna względem dłużnika za to, że wierzyciel nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia. Okoliczność ta ma jednak znaczenie tylko w relacjach pomiędzy zbywcą i nabywcą przedsiębiorstwa, a nie pomiędzy pozwaną, a wierzycielem.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Sąd nie zasądził od pozwanej kosztów sądowych, ponieważ została ona od nich zwolniona i kosztami sądowymi w całości został obciążony Skarb Państwa. Oznacza to, że po prawomocnym zakończeniu postępowania te koszty zostaną zwrócone powodowi przez Sąd.

Apelację od wyroku złożyła pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, bez rozważenia jego całokształtu, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co w rezultacie doprowadziło do:

a/ ustalenia, że w zaistniałym stanie faktycznym nie doszło do umowy przejęcia długu pomiędzy pozwaną, a I. K. (1) na mocy zapisów umowy przenoszącej własność przedsiębiorstwa z dnia 17 lutego 2012 roku,

b/ ustalenia, że powód będący wierzycielem nie wyraził na przejęcie długu, podczas gdy zgoda taka została wyrażona, co wynika chociażby z okoliczności, iż akceptował wpłaty od I. K. (1),

c/ błędnego przyjęcia, że pozwana jest biernie legitymowana, co jest konsekwencją nie rozpoznania przez Sąd istoty sprawy w wyniku zaniechania rozważenia treści i zakresu zgłoszonego przez powoda roszczenia, co doprowadziło do ustalenia, że pozwana jest legitymowana biernie w przedmiotowej sprawie, podczas kiedy na mocy umowy przejęcia długu została ona zwolniona z zobowiązania,

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 55⁴ kc poprzez jego zastosowanie, podczas kiedy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że pozwana nie odpowiada solidarnie z nabywcą przedsiębiorstwa za zobowiązania powstałe przed nabyciem uwagi na zawarcie przez pozwaną z nabywcą przedsiębiorstwa umowy przejęcia długu,

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 102 kpc poprzez obciążenie pozwanej kosztami postępowania w postaci zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego bez uwzględnienia jej ciężkiej sytuacji życiowej, co jest sprzeczne z zasadą słuszności.

Wniosła pozwana o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach pierwszej instancji poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Pozwana zarzuciła Sądowi pierwszej instancji, wadliwą ocenę dowodów prowadzącą w konsekwencji do błędnych ustaleń faktycznych, a w szczególności do ustalenia, że nie doszło do umowy przejęcia długu pomiędzy pozwaną, a I. K. (1) oraz, że powód jako wierzyciel nie wyraził zgody na przejęcie długu. Zarzuty te miały doprowadzić do zwolnienia pozwanej z odpowiedzialności za dług wynikający z zawarcia z (...) Bankiem SA w W. umowy kredytowej.

W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do zarzutów wadliwej oceny dowodów i nieprawidłowych ustaleń faktycznych, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony niewadliwą oceną dowodów może stanowić podstawę do zastosowania prawa materialnego.

Zarzuty te są nieuzasadnione. Ustalenia faktyczne nie są obarczone błędami, zatem Sąd ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Nie znajduje też uzasadnienia zarzut wadliwej oceny dowodów. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Należy zwrócić uwagę, że Sąd odniósł się do przeprowadzonych dowodów, a w szczególności dał wiarę dokumentom, których prawdziwość nie była kwestionowana. Dał też wiarę zeznaniom pozwanej. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi tylko wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Jeżeli natomiast sąd z określonego materiału dowodowego wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. W sytuacji gdy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego powód forsował wersję wydarzeń pozostającą w sprzeczności z tą przedstawianą przez pozwaną, to sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą.

Nie sposób na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów poczynić ustalenia, że powód jako wierzyciel wyraził zgodę na przejęcie długu pozwanej przez nabywcę przedsiębiorstwa (...) oraz, że doszło do zawarcia pomiędzy pozwaną, a I. K. (1) umowy przejęcia długu, która byłaby skuteczna względem wierzyciela.

Brak swojej legitymacji biernej pozwana również wywodziła ze skutecznie jej zdaniem zawartej umowy o przejęcie długu.

Legitymacji czynnej powoda pozwana nie kwestionowała, należy zatem tylko dodatkowo wskazać, że umową z dnia 12 czerwca 2014 roku (...) Bank SA dokonał na rzecz powoda przelewu między innymi wierzytelności jaka przysługiwała mu wobec pozwanej, a wynikająca z wymienionej wyżej umowy o kredyt.

Kwestionując swoją odpowiedzialność pozwana powoływała się na umowę z dnia 17 lutego 2012 roku nazwaną „umową przedwstępną” jaka zawarła z I. K. (1), którą zobowiązała się sprzedać nabywcy prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo. W umowie tej nabywca zobowiązał się do ponoszenia wszelkich kosztów związanych z utrzymaniem przedsiębiorstwa w tym do spłaty na zasadzie art. 392 kc kredytu bankowego zaciągniętego przez zbywcę w (...) Bank SA na podstawie umowy kredytowej (...) i zwolnił niniejszym zbywcę od obowiązku świadczenia na rzecz dotychczasowych wierzycieli przedsiębiorstwa. Stwierdzono, że nabywca odpowiada względem zbywcy za

zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa istniejące w chwili podpisania umowy. Te postanowienia zdaniem pozwanej świadczą o zawarciu skutecznej względem banku umowy o przejęcie długu. Miałoby też o tym świadczyć to, że bank przyjął wpłaty rat kredytu od I. K. (1).

Stanowisko pozwanej, że powyższe świadczy o zawarciu skutecznej wobec banku umowy przejęcia długu nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Przejęcie długu reguluje przepis art. 519 kc, który stanowi w § 1, że osoba trzecia może wstąpić w miejsce dłużnika który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu). Sposoby dokonania przejęcia długu określa § 2 i może ono nastąpić po pierwsze przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika; oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron i po drugie przez umowę między dłużnikiem a osobą trzecią za zgodą wierzyciela; oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron; jest ono bezskuteczne, jeżeli wierzyciel nie wiedział, że osoba przejmująca dług jest niewypłacalna. Zatem by doszło do przejęcia długu przez nabywcę przedsiębiorstwa (...) musiałby na to wyrazić zgodę wierzyciel zbywcy czyli (...) Bank SA. W zgromadzonym materiale dowodowym nie sposób takiej zgody się dopatrzeć, bo z pewnością nie jest wyrażeniem zgody na przejęcie długu przyjęcie świadczenia od osoby trzeciej, w tym przypadku nabywcy wierzyciela. Gdyby w ogóle dopuścić taką możliwość, to zgoda ta miałaby charakter dorozumiany, tymczasem przepis art. 522 kc dla zawarcia umowy o przejęcie długu, a także dla zgody wierzyciela na przejęcie długu pod rygorem nieważności wymaga formy pisemnej. Pozwana zaś nawet nie twierdziła, że taka zgoda na piśmie została wyrażona. W konsekwencji brak jest jakichkolwiek podstaw by twierdzić, że nastąpiło skuteczne względem banku przejęcie długu przez nabywcę przedsiębiorstwa.

W umowie zbycia przedsiębiorstwa same jej strony przy regulacji odpowiedzialności nabywcy za długi przedsiębiorstwa powołały przepis art. 392 kc, który reguluje umowę o zwolnienie dłużnika z obowiązku świadczenia, a nie umowę o przejęcie długu. Zgodnie z tym przepisem jeśli osoba trzecia zobowiązała się przez umowę z dłużnikiem zwolnić go od obowiązku świadczenia, jest ona odpowiedzialna względem dłużnika za to, że wierzyciel nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy oznacza to, że I. K. (1) jako nabywca przedsiębiorstwa zobowiązała się względem pozwanej jako zbywcy, że będzie regulować obciążające przedsiębiorstwo długi i będzie odpowiedzialna wobec pozwanej, że wierzyciele nie będą od niej żądać spełnienia świadczenia. Tego rodzaju umowa nie powoduje natomiast, że dłużnikiem wobec wierzyciela staje się osoba, która zobowiązała się zwolnić dłużnika z obowiązku świadczenia. Osoba taka ponowi odpowiedzialność jedynie wobec dłużnika.

Do zwolnienia pozwanej z odpowiedzialności nie mogła też doprowadzić sama umowa o zbycie przedsiębiorstwa. W przypadku bowiem zbycia przedsiębiorstwa (art. 55⁴ kc) nabywca przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub gospodarstwa, chyba że w chwili nabycia nie wiedział o tych zobowiązaniach, mimo zachowania należytej staranności. Odpowiedzialność nabywcy ogranicza się do wartości nabytego przedsiębiorstwa lub gospodarstwa według stanu w chwili nabycia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialności tej nie można bez zgody wierzyciela wyłączyć ani ograniczyć.

Zatem zawarcie umowy zbycia przedsiębiorstwa prowadzi do solidarnej odpowiedzialności zbywcy i nabywcy za istniejące w chwili zawarcia umowy długi związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Istotą odpowiedzialności solidarnej jest natomiast, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (art. 366 § 1 kc).

Brak jest więc również podstaw do przyjęcia za uzasadniony zarzutu naruszenia art. art. 55⁴ kc.

Na marginesie wskazać należy, że żadna ze stron nie zakwestionowała ustalenia, że umowa zawarta przez pozwaną z I. K. (1) pomimo nazwania jej umową przedwstępną w istocie była umową na podstawie, której własność

przedsiębiorstwa została przeniesiona. Kwestii tej Sąd Apelacyjny nie poddaje dalszej analizie, tym bardziej, że okoliczność czy umowa miała charakter umowy przedwstępnej czy umowy ostatecznej dla rozstrzygnięcia pozostaje bez znaczenia w sytuacji kiedy nie doszło do przejścia długu w rozumieniu art. 519 kc.

Na koniec wskazać należy, że nieuzasadniony jest także zarzut naruszenia art. 102 kc. Zasadą w procesie cywilnym jest bowiem odpowiedzialność za wynik procesu (art. 98 kpc). Obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi spoczywa więc co do zasady na stronie przegrywającej proces. Art. 102 kc stanowi wyjątek od tej zasady i pozwala sądowi by w szczególnie uzasadnionych wypadkach nie obciążał strony przegrywającej kosztami, bądź obciążył ją tylko częściowo.

Pamiętać należy, że przepis ten statuujący odstępianie od reguły wynikającej z art. 98 kc nie może być wykładany rozszerzająco i odnosi się tylko do wypadków szczególnie uzasadnionych. Do okoliczności, które należy uwzględnić przy ocenie czy zachodzi taki szczególnie uzasadniony wypadek należy zaliczyć okoliczności związane z samym przebiegiem postępowania, charakter roszczenia, przedawnienie roszczenia, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia lub podjętej obrony, a także sytuacja majątkowa i życiowa.

Pozwana w apelacji tylko ogólnie powołała się na swoją ciężką sytuację życiową i liczne toczące się postępowania egzekucyjne, co powoduje, że obciążenie jej kosztami odbiera jako niesłuszne i niesprawiedliwe.

Samo ogólne powołanie się na trudną sytuację życiową, bez wskazania żadnych okoliczności o tym świadczących nie może odnieść skutków. Dla zastosowania art. 102 nie jest też wystarczające wystarczy tylko wskazanie na trudną sytuację majątkową (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 lipca 2013 r. IV Cz 58/13 LEX nr 1396462).

Za zastosowaniem zasady słuszności nie przemawia też charakter sprawy, ani przekonanie pozwanej o słuszności jej obrony. Przekonanie pozwanej, że zwolniona została z odpowiedzialności na skutek przejścia długu było niczym nieuzasadnione, przy czym zwrócić należy uwagę, że pozwana była w sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Brak było więc podstaw do odstąpienia przez Sąd Okręgowy od zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Mając powyższe na uwadze Sad Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację pozwanej oddalił jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc. W postępowaniu apelacyjnym tym bardziej brak było podstaw do odstąpienia od obciążenia pozwanej jako strony przegrywającej kosztami na rzecz przeciwnika procesowego. O ile już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji subiektywne przekonanie pozwanej, że doszło do skutecznego względem wierzyciela przejścia długu nie miało żadnych podstaw, to tym bardziej brak jest takich podstaw w postępowaniu apelacyjnym, kiedy stronie znane jest już stanowisko Sądu pierwszej instancji i jego motywy.

SSA Regina Kurek SSA Wojciech Kościołek SSA Teresa Rak